



Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 37/1255

18 września 2013 r.

Kraków

„Dość lekceważenia społeczeństwa”

BYŁO 200 TYSIĘCY - MOGŁO PÓŁ MILIONA

10 września (wtorek). Szefowie trzech central związkowych spotkali się rano z Ewą Kopacz. Spotkanie odbyło się z inicjatywy Marszałek Sejmu RP. Na wniosek związków zawodowych Pani Marszałek zapewniła, że nie będzie się odgradzać od społeczeństwa i zadeklarowała gotowość do rozmów. Rządzący nie wpadli do tej pory na to, że ważniejsze od barier przed Sejmem jest usuwanie barier społecznych. Związkowcy powtórzyli swoje postulaty.

11 września (środa). W pierwszy dzień Ogólnopolskich Dni Protestu związkowcy piketowali pod Ministerstwem Zdrowia, Ministerstwem Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, Ministerstwem Skarbu, Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej.

Hutnicza „Solidarność” wyznaczoną miała pikietę pod Ministerstwem Skarbu. 44 członków „Solidarności” i 8 członków „S-80” dotarło na miejsce autokarem parę minut po godz. 12. Byli tam też koledzy z NSZZ Pracowników AMP.

Pomimo poniedziałkowych, pisemnych zapewnień, że z przedstawicielami protestujących spotkają się ministrowie, to w żadnym ministerstwie do takich przyjęć delegacji nie doszło. Petycje przyjmowali często niżsi rangą pracownicy ministerstw. Związkowcy rewanżowali się za to różnymi żartobliwymi „prezentami”, np. ministrowi Nowakowi przyniesiono zegarki ustawione na za pięć dwunasta.

- Nie dziwi mnie ta sytuacja - komentuje Piotr Duda, przewodniczący KK - W czasie uroczystości sierpniowych zaskoczyło nas, że nie uczestniczyli w nich wojewodowie. Był to najwyraźniej sygnał, że premier Tusk sobie tego nie życzy. Obecna sytuacja potwierdza naszą diagnozę. Widocznie pan premier Tusk również nie życzy sobie, żeby jego ministrowie mieli jakąkolwiek styczność z naszymi działaniami.

Pierwszy dzień protestów zakończył się przejściem pod Sejm i demonstracją. W sumie wzięło w niej udział ok. 26 tys. osób. Tam wystąpili liderzy „Solidarności”, OPZZ oraz FZZ, którzy skrytykowali rządzących za to, że nie znaleźli czasu na spotkanie z demonstrantami.

- Jak widać rządzący się obrazili, że my jako obywatele tego kraju chcemy i będziemy się wypowiadać w ważnych dla nas sprawach - mówi Piotr Duda, szef „Solidarności”. - Dziękuję wam, że tu jesteście. Serce się cieszy widząc was tak wielu. Walczmy razem o więcej wolności w naszym kraju, walczmy o prawdziwą demokrację.

Kilkuset związkowców zostało na noc w „miasteczku namiotowym” rozstawionym pod Sejmem. Pozostali, w tym i my, wróciło do domu.

dokończenie na str. 2

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH

W poniedziałek przewodniczący podsumowali udział hutniczej Solidarności w związkowych protestach w stolicy. W sobotę, kiedy nastąpiła kulminacja czterodniowych manifestacji, stawiliśmy się w Warszawie ok. 250-osobową grupą niosącą na czele transparent Komisji Robotniczej Hutników. Jeśli dodamy do tego pół setki naszych związkowców, którzy udali się pod Ministerstwo Skarbu w tzw. dzień branżowy, to możemy uznać, że prowadzona w naszej hucie od paru tygodni mobilizacja związkowych sił odniosła skutek.

Przewodniczący KRH w imieniu grupy organizatorów, osobiście na zebraniu i dodatkowo za pośrednictwem naszego biuletynu **dziękuje wszystkim, którzy poświęcili swój prywatny czas i nie zważając na niezbyt łaskawą pogodę przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji, akcentując w ten sposób swoją niezgodę na lekceważenie przez rząd głosu społeczeństwa, na podejmowanie antypracowniczych działań oraz próby marginalizowania roli związków zawodowych.**

Na zebraniu chwalono dobrą organizację protestów, tak w wymiarze ogólnym, tj. ze strony wszystkich trzech central związkowych, jak i ze strony naszej zakładowej organizacji. W związku z tym chcemy dodatkowo podziękować osobom, które włożyły sporo wysiłku, aby pod względem organizacyjnym wszystko było dopięte na ostatni guzik. Należałoby też docenić pracę kierowców z PTS, którzy szczególnie w sobotę nie mieli łatwego zadania, bowiem do Warszawy zjechały w tym czasie setki autokarów z demonstrantami z całej Polski.

W dyskusji na temat wymowy tak spektakularnych wystąpień społecznych, jak ta ostatnia w Warszawie, padła uwaga, że siłę związków trzeba mierzyć ich liczebnością i zdolnością do podejmowania wspólnych działań. Sami działacze nie stanowią związku. Nie na darmo się mówi, że w jedności siła i warto o tym pamiętać także w naszej hucie. Jak wykazały ostatnie dni **również i my, jeżeli chcemy, potrafimy się świetnie zorganizować i zawalczyć o wspólne dobro.** Wspólne cele nie tylko mogą, ale powinny łączyć. A takim celem niewątpliwie jest - jak wspomniiano na zebraniu - utrzymanie pełnego cyklu produkcyjnego w naszej hucie.

Dla porządku odnotowano także udział hutniczej „Solidarności” w 31. Pielgrzymce Ludzi Pracy na Jasną Górę, której poświęcamy osobny tekst na str. 3.

W sprawach bieżących poruszono kolejno następujące tematy: przygotowania do październikowego Biegu Memoriałowego im. Bogdana Włosika, problemy hutniczych jubilatów.

W połowie października odbywać się będzie kolejny Bieg Memoriałowy. Obecnie prowadzone są intensywne przygotowania, którym na tym etapie przewodniczy kol. Tadeusz Stasielak. Załatwiane są wszystkie potrzebne zezwolenia i wysyłane

dokończenie na str. 4

dok. ze str. 1 **DOŚĆ LEKCEWAŻENIA ...**

12 września (czwartek). Panele dyskusyjne.

- Gospodarka oparta tylko na usługach to mit - mówił w czasie debaty poświęconej polityce przemysłowej Stephane Portet, francuski profesor nauk ekonomicznych, doktor socjologii i dyrektor firmy S.Partner. Oprócz niego, wśród panelistów znaleźli się m.in. prof. Ryszard Bugaj, dr Bolesław Jankowski (specjalista ws. pakietu klimatycznego), Krzysztof Mroczkowski (Stowarzyszenie Polskie Lobby Przemysłowe).

Ryszard Bugaj ostrzegał, że jeśli rząd będzie kontynuował obecną politykę, nie ma szans na wzrost gospodarczy rzędu 5%. - Myślę, że grozi nam ok. 2% - ocenił profesor. - Nie będziemy awansować w UE, nie ma szans na wzrost płacy realnej i świadczeń. Bugaj dodał, że choć jeszcze kilka lat temu eksperci sugerowali, że przemysł „nie jest konieczny”, to kryzys znacznie zmienił myślenie na ten temat. - Kluczem jest fundament w postaci silnego przemysłu. A my w Polsce dodatkowo mamy silne tradycje przemysłowe - mówił.

Krzysztof Mroczkowski ze Stowarzyszenia Polskie Lobby Przemysłowe podkreślał, że Polska ma złą strukturę gospodarczą, która „skazuje nas na role podwykonawców i monterów”.

Stephane Portet podziękował związkowcom za aktywną działalność. - Dawno nie widziałem takiej demonstracji i mam nadzieję, że takiej, jak będzie w sobotę, też nigdzie nie widziałem - powiedział. - Tu jest racja. I rację też mieliśmy mówiąc jakiś czas temu, że Polska nie jest zieloną wyspą. Polska po prostu pierwszą fazę kryzysu przejechała na gapę - dodał.

Portet, który brał udział w Forum Ekonomicznym w Krynicy, bardzo krytycznie ocenia polską klasę polityczną. - Polska jest na pewno wyspą intelektualną, bo elity intelektualne myślą wciąż jak 30 lat temu - mówił. - Gospodarka oparta tylko na usługach to mit, to już wie nawet Komisja Europejska, która zaczęła dbać o przemysł. Tylko tutaj tego jeszcze nie rozumieją.

- Niepodległość jest dla mnie, Francuza, bardzo ważna. Francuzi niepodległości pilnują, inwestując w wojsko. Polacy powinni inwestować w energetykę, bo niepodległość energetyczna jest tutaj niezbędna. Portet podkreślił, że w tym kontekście szczególnie istotna jest dyplomacja technologiczna. - Liczy się dostęp do nowych technologii, a nie tylko stawianie budynków dla zagranicznych inwestorów. Nie bądźmy naiwni, bądźmy wymagający - zachęcał.

Na temat pakietu klimatycznego wypowiadał się dr Bolesław Jankowski, który podkreślił, że pakiet klimatyczny to pierwszy krok do wprowadzania polityki dekarbonizacji. - Zaostrzenie polityki UE w tej kwestii będzie dla Polski rujnujące - ostrzegał Jankowski.

W debacie zatytułowanej „Zdrowie: system, pacjent, pracownik - misja czy zysk?” wzięli udział m.in. Stanisław Karczewski (wicemarszałek Senatu RP), Ewa Kralkowska (była wiceminister zdrowia), dr Adam Sandauer (honorowy przewodniczący Stowarzyszenia Pacjentów „Primum Non Nocere”), prof. Józefa Hryniewicz oraz specjaliści w zakresie prawa pracy.

Dr Ewa Wronikowska, specjalistka prawa pracy, problem widzi w złej organizacji systemu. - Jest mnóstwo małych NZOZ-ów, które wyspecjalizowały się w krótkich zabiegach i świetnie na tym zarabiają, powodując nieuczciwą konkurencję - mówiła Wronikowska. - A pacjentowi mówią, że „jakby były powikłania, to proszę pojechać na SOR do szpitala”.

Zgodził się z tym dr Sandauer. - To szpital powinien mieć

kontrakt na całokształt, a pojedyncze zabiegi mogliby robić mniejsi podwykonawcy. Szpital byłby wtedy płatnikiem i zachowana byłaby równowaga - ocenił Sandauer.

13 września (piątek). Dzień trzeci protestów był dniem otwartym z debatami (dialog społeczny, uprawnienia związków zawodowych - stan ustawowy i faktyczny, prawa obywateli - prawo do referendum ogólnonarodowego) i wolną trybuną (Hyde Park) dla organizacji biorących udział w manifestacji.

- Dotychczasowe działania rządu doprowadziły do ograniczonego zaufania ze strony związków zawodowych - mówił prof. Ryszard Bugaj podczas debaty społecznej na terenie miasteczka namiotowego.

W tym dniu, podczas happeningu przed Sejmem Piotr Duda, Jan Guz oraz Tadeusz Chwałka odsłoniли pomnik premiera. Donald Tusk jest w peruwiańskiej czapce z piłką pod pachą. Po figurą znajduje się napis: „premierowi naród”.

Marek Lewandowski, rzecznik „Solidarności” czytał laudację: *„Ukochany Premierze! Donaldzie Drogi! Słońce ty nasze! Przepelnieni radością z Twoich rządów łaskawych, my naród poddany, składamy Ci szczere i radosne podziękowania. Nie wysłowiona jest wdzięczność i niewypowiedziane uwielbienie nasze za to, co dla swoich poddanych, ciężką pracą swoją, harówką nieludzką, czynisz na co dzień.”*

Manifestanci złożyli pod pomnikiem wieńce z podziękowaniami za największe osiągnięcia rządu. *„Jednak prosimy, racz w swej łaskawości przyjąć nasze nieudolne, ale jakże szczere podziękowania: - za szybki i przyjazny dla pacjenta system ochrony zdrowia, - za doskonałe funkcjonującą i tanią edukację, kształcącą samych poszukiwanych przez rynek fachowców, - za tanie żłobki i przedszkola, gdzie dzięki uzdrowionej przez ciebie demografii, licznie rodzące się dzieci już od maleńkości mogą grać w piłkę, - za możliwość pracy na umowy śmieciowe, źródło rozwoju rodzimego biznesu, - za bezrobocie i szarą strefę, wspierającą emigrację bratnie gospodarki naszych sąsiadów, - za wydłużony wiek emerytalny i przyszłe emerytury, których wysokość pozwoli nam zachować szczupłą, a więc zdrową sylwetkę, - za elastyczny kodeks pracy, dzięki któremu możemy pracować na rozkaz bez zbędnie wysokich wynagrodzeń, - za ograniczanie prawa do referendum i innych demokratycznych fanaberii, mogących zakłócić rozwiązania, które tylko twój geniusz ogarnąć może”.*

14 września (sobota). Manifestacja. Hutnicza „Solidarność” do Warszawy wyruszyła o godz. 6 rano spod Bramy Głównej ArcelorMittal Poland sześcioma autokarami. Wcześniej policja spisała dane organizatorów oraz numery rejestracyjne autokarów. Na miejsce (Aleje Ujazdowskie) dotarliśmy tuż przed godz. 12. Wtedy wychodziła już od dłuższego czasu spod Sejmu ogromna ilość manifestantów. Cały czas panował niesamowity hałas: bębni, gwizdki, trąbki, petardy - poszły w ruch. Każda grupa miała swoje flagi, transparenty i hasła.

Trzy centrale związkowe wyruszyły z trzech punktów miasta przed godz. 12. OPZZ spod Pałacu Kultury, FZZ ze Stadionu Narodowego, „Solidarność” spod Sejmu. Manifestanci spotkali się przy Rondzie de`Gauella. Razem przeszli Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem na Plac Zamkowy. Po drodze związkowcy zatrzymali się na chwilę przy Pałacu Prezydenckim, gdzie przekazana została petycja do Prezydenta RP, w której napisano m.in.:

Jako głowa państwa jest Pan najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i Pańskim obowiązkiem jest czuwa-

nie nad przestrzeganiem Konstytucji. Dlatego zwracamy się do Pana z apelem, by podjął Pan wysiłki na rzecz odbudowania dialogu społecznego wpisanego przecież w ustawę zasadniczą.

Od wielu miesięcy w Polsce pogłębiają się negatywne zjawiska społeczne: rośnie skala bezrobocia, ubóstwa, wykluczenia społecznego, coraz wyższy odsetek pracowników nie ma stabilnego zatrudnienia, coraz większa jest skala łamania praw pracowniczych.

Większość Polaków i Polek pesymistycznie patrzy w przyszłość, narastają niepokoje społeczne!

Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność” i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych postanowiły wspólnie zaprotestować przeciwko antypracowniczej, antysocjalnej polityce rządu. Nie godzimy się na dalsze lekceważenie społeczeństwa przez obóz rządzący. Ludzie są zdeterminowani, nie mogą dłużej żyć w biedzie i niepewności! Nie chcą masowo emigrować za chlebem, wychowywać na obczyźnie swoich dzieci!

Przyjechaliśmy do Warszawy nie po to, aby paraliżować miasto. Chcemy bardziej godnego życia, lepszych perspektyw dla wszystkich obywateli.

W tych dniach wręczyliśmy petycje przedstawicielom siedmiu ministerstw rządu Donalda Tuska. Przedstawiliśmy w nich konkretne zarzuty i postulaty dotyczące sytuacji w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Teraz proponujemy, by Pan Prezydent zaznajomił się z nimi. Bylibyśmy radzi, gdyby stały się one przyczynkiem do Pana inicjatywy ustawodawczej. (...) Na Placu Zamkowym o godz. 14 rozpoczęło się przemówienie trzech liderów związkowych.

-Jestem facetem, ale płakać mi się chce ze szczęścia. Bo wreszcie obudziliśmy się jako Polacy, jako pracownicy! - rozpoczął szef „Solidarności” Piotr Duda.

Przewodniczący KK dziękował związkowcom za tak liczny udział w manifestacji, za miasteczko namiotowe, za zaangażowanie. Przypominał, pod jakim hasłem odbywały się dni protestu. - Przyjechaliśmy tutaj wykrzyczeć, że mamy dość lekceważenia, chcemy szacunku należnego każdemu obywatelowi - podkreślał. - Politycy myślą, że mają monopol na władzę, a my mamy być wołami roboczymi. Nie możemy na to pozwolić, dlatego tu jesteśmy.

Szef „Solidarności” przypominał, jakie są najgorsze posunięcia rządu wobec pracowników w ostatnich latach. Krytykował rząd i polityków, którzy lekceważą pracowników i „żyją sami dla siebie”. Mówił o zalewających nas umowach śmieciowych, o podwyższeniu wieku emerytalnego, elastycznym czasie pracy. Wspominał o trudnej sytuacji w służbie zdrowia i szkolnictwie, na które ciągle brakuje pieniędzy. - Nie podoba nam się to, co robi ten rząd - podkreślał - Nie chcemy rządu, który nie widzi pracownika, nie widzi człowieka, tylko zysk.

- Mamy prawo wypowiadać się w ważnych dla kraju sprawach - mówił Duda, nawiązując do wniosku o ogólnopolskie referendum w sprawie wieku emerytalnego, pod którym podpisało się 2 i pół miliona obywateli, ale zostało odrzucone przez Sejm. Przewodniczący podkreślił, że dla polityków demokracja jest tylko raz na 4 lata, wtedy kiedy trzeba zagłosować w wyborach. - Poza tym mamy siedzieć cicho. Dlatego trzeba zmienić konstytucję w kwestii referendum obywatelskiego, bo to jest najlepsza kontrola polityków. Innej nie ma.

Duda zaapelował do zwolenników obecnego rządu. - My po-

kazujemy swoje twarze, nie boimy się mówić co myślimy. Wy też zróbcie demonstrację poparcia dla tego rządu. Zobaczymy ilu was będzie. Już widzę te transparenty w stylu „służba zdrowia jest ok” i tym podobne.

Lider Związku zwrócił się z prośbą do manifestantów, aby od dzisiaj zaczęli zbierać podpisy pod wnioskiem o odwołanie parlamentu. - Bo oni już nic nowego tam nie wymyślą - skomentował.

Na koniec Piotr Duda wspominał bł. ks. Jerzego Popiełuszkę kapelana „Solidarności”, w rocznicę jego urodzin - Jesteśmy dzisiaj tutaj, by dobrem zło zwyciężać.

Związkowcy z placu Zamkowego powoli przemieszczali się w stronę autokarów usytuowanych na Powiślu i przy Torwarze.

Tymczasem nadal trwał przemarsz demonstrantów Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem na Plac Zamkowy.

Byliśmy na wielu manifestacjach i mamy porównanie. Ta z 14 września była zdecydowanie największa. Niech świadczy o tym fakt, że kiedy liderzy związkowy zakończyli już swoje wystąpienie ok. godz. 15. na Placu Zamkowym, prawie 250 osobowa grupa hutniczej „Solidarności” nie weszła jeszcze na Rondo de Gaulle'a. Stamtąd do Placu Zamkowego jest jeszcze ok. 2 km. Kiedy dotarliśmy na miejsce, zdążyliśmy odśpiewać hymn państwowy. To był ostatni akcent manifestacji. Za nami w dalszym ciągu przychodziły kolejne tysiące manifestantów.

Według różnych szacunków w manifestacji uczestniczyło blisko 200 tys. osób. Organizatorzy zwrócili się również do wszystkich, którzy udzielili centralom związkowym poparcia. Na koniec podziękowano warszawiakom za dobre słowo, zainteresowanie oraz ciepłe posiłki, które przynosili przebywającym w miasteczku namiotowym pod Sejmem związkowcom.

Do Krakowa powróciliśmy przed północą.

Z manifestacji na pielgrzymkę

Już następnego dnia, wielu z tych, którzy brali udział w manifestacji wyjechało na Pielgrzymkę Ludzi Pracy do Częstochowy o godz. 7 rano.

Przemówieniem przewodniczącego „Solidarności” Piotra Dudy rozpoczęła się uroczysta suma w ramach 31. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę. To pierwsza, na którą wielu pielgrzymów przybyło prosto z warszawskiej manifestacji przeciwko polityce rządu.

Przywołując słowa inicjatora tych pielgrzymek kapelana „S” bł. ks. Jerzego Popiełuszki, przewodniczący powiedział, że pracownik nie może dobrze pracować, jeśli nie widzi sensu swojej pracy. - A jaki sens może mieć praca na śmieciówce? - pytał w swoim wystąpieniu. - Rok temu mówiłem - dla pracownika nie ma różnicy, czy pracuje na czarno, czy na umowę śmieciową. I w jednym i drugim przypadku nie może zachorować, nie może iść na urlop, nie będzie miał emerytury. I co się przez ten rok zmieniło? Nic się nie zmieniło. Jest jeszcze gorzej. Zmieniając kodeks pracy politycy zrobili z nas pracowników na rozkaz. Nasze wynagrodzenia będą jeszcze niższe. Nasze życie rodzinne jeszcze trudniejsze. Po raz kolejny pracodawcy przy pomocy rządu dla jeszcze większego zysku obniżyli sobie koszty, wyzyskując pracowników - podsumował przyczyny protestu.

Odnosząc się do dialogu społecznego Duda zwrócił uwagę, że o trudnych sprawach trzeba rozmawiać, prowadzić dialog, ale nasza władza nie chce dialogu i kompromisu. Chce konfrontacji.

- Rząd jest coraz słabszy, a my coraz silniejsi. Dlatego oceniając dotychczasowe skutki protestów: - **I tak wygramy...!**

Zasady i warunki przyznawania świadczeń socjalnych (cd)

5. W przypadku zmiany sytuacji rodzinnej/finansowej, mającej wpływ na średni dochód w rodzinie, osoba uprawniona ma obowiązek niezwłocznej aktualizacji danych ujętych w informacji.

6. W przypadku nie dostarczenia wiarygodnych dokumentów do ustalania dochodu, o którym mowa wyżej, TKŚS ma prawo żądać od wnioskodawcy dodatkowych dokumentów (np. zaświadczenie z US) uwiarygodniających sytuację materialną w rodzinie.

7. Osoba uprawniona deklarująca najwyższy dochód w rodzinie na potrzeby ZFŚS nie ma obowiązku dokumentowania dochodu w rodzinie, a tym samym nie ma obowiązku złożenia ww. informacji o dochodach w rodzinie.

8. Jeśli osoba uprawniona nie złoży Informacji o dochodach w rodzinie na potrzeby ZFŚS może korzystać ze świadczeń z ZFŚS jak osoba deklarująca najwyższy dochód w rodzinie (tj. z najniższym dofinansowaniem).

9. Świadczenia przyznane osobom uprawnionym podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych lub zwolnieniu z tego podatku – stosownie do postanowień Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 r. (Dz. U. z 2000 roku nr 14, poz. 176 - tekst jednolity z późn.zm.).

§ 8

1. W przypadku osób zatrudnionych lub pobierających emeryturę lub rentę dochodem jest wynagrodzenie/świadczenie brutto pomniejszone o:

- a) zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenia społeczne,
- b) zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne,
- c) nagrody jubileuszowe i inne o charakterze jednorazowym,
- d) „małą i dużą Kartę Hutnika”,
- e) alimenty (płacone pomniejszają, a otrzymywane powiększają dochody).

Ww. dochody należy udokumentować zaświadczeniem z zakładu pracy lub kopią informacji z ZUS. W przypadku pracowników Spółki zaświadczeniem jest informacja umieszczona na pasku z wypłaty. W przypadku gdy zakład pracy współmałżonka odmawia wydania zaświadczenia o wynagrodzeniu, wówczas współmałżonek składa pisemne oświadczenie o dochodach i załącza dokumenty płacowe (np.: paski z wypłaty).

2. W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą i z nimi współpracujących, przyjmuje się zasadę określenia wysokości dochodu nie niższego niż wysokość dochodu zadeklarowanego do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, tj. 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, podawanego przez GUS, stanowiącego minimalną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (ustawa z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Dz. U. nr 137, poz. 887 wraz z późniejszymi zmianami). Ww. dochody należy udokumentować zaświadczeniem lub oświadczeniem osoby prowadzącej działalność.

3. W przypadku osób prowadzących gospodarstwa rolne, przyjmuje się zasadę, że z 1 hektara przeliczeniowego (na podstawie zaświadczenia z gminy lub nakazu płatniczego) zyskuje się dochód ogłoszony przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Ww. dochody należy udokumentować zaświadczeniem.

4. W przypadku osób niepracujących pobierających zasiłek dochodem jest zasiłek dla bezrobotnych pomniejszony o zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenia społeczne. Ww. dochody należy udokumentować zaświadczeniem.

5. W przypadku osób niepracujących i nie pobierających zasiłku do Informacji o dochodach w rodzinie na potrzeby ZFŚS ArcelorMittal Poland S.A.” należy załączyć zaświadczenie z Urzędu Pracy, a w przypadku nie zarejestrowania się w Urzędzie Pracy należy załączyć oświadczenie osoby niepracującej o nie osiągnięciu dochodów.

dok. ze str. 1 **ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH** listy do potencjalnych sponsorów. Od przyszłego tygodnia będziemy więcej miejsca poświęcać temu tematowi, bo ruszamy już z przyjmowaniem zapisów na bieg. Liczymy na równie duże co w poprzednich latach zainteresowanie wśród biegaczy zawodowych i amatorów. Dla nich w kolejnym NBS wydrukujemy Regulamin biegu.

Do KRH wpłynęło zapytanie czy nie można zdjąć z jubilatów obowiązku uiszczania podatku od wręczanych im zegarków i od okazjonalnego poczęstunku. Mamy nadzieję, że uda się przekonać pracodawcę, by zapłatę podatku wziął na siebie. Niestety, obowiązek ten wynika z ustawy o podatku dochodowym, a na to ani pracodawca ani związki nie mają już wpływu.

Z ostatniej chwili

W dniu dzisiejszym, tj. 18 września br. podczas nadzwyczajnej sesji Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność” odebrała srebrny medal „Cracoviae Merenti” przyznany jej przez kapitułę.

Szerzej o tej uroczystości napiszemy za tydzień.

O co upominają się związkowcy z Tubular Products

Organizacje Związkowe działające w ArcelorMittal Tubular Products Kraków Sp. z o.o. wystosowały do Zarządu firmy pismo, w którym sprzeciwiają się dalszym zwolnieniom i nadmiernym cięciom kosztów, domagając się wyjaśnień w kwestii ograniczania portfela zamówień, jak również rzetelnej informacji na temat planu rozwoju i przyszłości Zakładu.

Żałoga jest mocno zdesperowana i zaniepokojona tym stanem, czuje się oszukana, bo nie tak miała wyglądać przyszłość spółki na początku jej wydzielenia. Związkowcy alarmują, że znaczne zmniejszenie stanu załogi stwarza zagrożenia BHP. Zmniejszenie zatrudnienia w grupie Utrzymania Ruchu i ograniczanie kosztów wpłynęło na pogorszenie stanu technicznego urządzeń, co w konsekwencji może doprowadzić do pogorszenia w sferze jakości. Nie będziemy tolerować - piszą związkowcy - mobbingu społecznego. Uważają też, że załoga powinna być związana z firmą w sposób partnerski.

Jeżeli w dalszym ciągu - przestrzegają związkowcy z Tubular Products - będą występować zwolnienia pracowników, działania niezgodne z Kodeksem Pracy oraz zagrożenia dla zdrowia załogi, użyjemy wszelkich dostępnych środków łącznie z powiadomieniem Państwowej Inspekcji Pracy.

UWAGA! Dział Socjalny rozprowadza wśród pracowników AMP bezpłatne bilety na przedpremierowy pokaz z udziałem aktorów i twórców filmu: „Waleśa Człowiek z Nadziei”, który odbędzie się 25 września 2013 (środa) o godz. 20.00 w hali Ocynowni AMP S.A. Bilety do odbioru w pok. 39 bud „Z”.

Koleżance Helenie Zyzak

**szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca
składa Komisja Oddziałowa NSZZ „Solidarność” Hut-Pus**

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ "Solidarność". Red.: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72. Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 18.09.2013 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.krhhts.pl